

Tajemnica Wielkanocnego zajączka

Dawno, dawno temu w pewnej leśnej dolinie mieszkał sobie zajączek wielkanocny. Pewnego dnia patrząc w kalendarz zauważył, że za dwa dni są Święta Wielkanocne. Był bardzo zapracowany i nie zauważył, że nadeszła wiosna. Zajączek był przerażony, że nie zdąży dostarczyć wszystkich czekoladowych jajek na czas.

Akurat wtedy pewna smutna dziewczynka o imieniu Marysia zaczęła rysować różne stworki. Dziewczynka była bardzo niezadowolona ponieważ jej rodzice pracowali do późna, zajęli się przygotowaniem świątecznym i nie mieli dla niej czasu. Niestety rodzice Marysi zapomnieli, że Wielkanoc to czas dzielenia się i spędzania czasu razem. Dziewczynka zaczęła rysować różne złe stworki, które straszyły ją w nocy podczas snu. Marysia pomyślała, że musi rysować dobre stworki i tak też zrobiła. Wkrótce dobre stworki też zaczęły jej się śnić.

Kiedy nadeszła Wielkanoc, Marysia wczesnym rano ubrała się i poszła do ogrodu szukać czekoladowych niespodzianek ale nie mogła nic znaleźć. Szybko domyśliła się, że Wielkanocny Zajączek ma jakieś problemy. Z żalem, pomyślała, że nawet nie dostanie czekoladowego jajka.

-Co teraz będzie? Nie chcę tych świąt, chcę żeby rodzice spędzali ze mną więcej czasu! Zapłakana Marysia wykrzyknęła z całych sił.

Zajaczek Wielkanocny usłyszał to i bardzo się zmartwił, postanowił porozmawiać z dziewczynką. Szybko ją odnalazł i wytłumaczył, że jeśli mu pomoże, być może uda im się roznieść wszystkie czekoladowe jajka.

Marysia zgodziła się i poszła spać a wtedy dobre stworki przyśniły się jej i obiecały, że pomogą wielkanocnemu zajaczkowi. Następnego dnia dziewczynka obudziła się wcześniej rano i od razu zaczęła szukać stworków, niestety nie mogła ich nigdzie znaleźć. Marysia posmutniała i nagle powiedziała głośno

- Chciałabym żeby dobre stworki ożyły!

Na te słowa czekał zajaczek. Kiedy dziewczynka zasnęła wezwał do pomocy dobre stworki, które ożyły i rano przywitały małą Marysię. Dziewczynka bardzo się ucieszyła kiedy zobaczyła stworki ze swojego snu. Wszyscy szybko wzięli się do pracy, aby zdążyć na czas z roznoszeniem czekoladowych jajek. Nadeszła noc a dobre stworki ciągle pracowały.

Rano kiedy Marysia obudziła się zobaczyła, że stworki dzielnie roznoszą jajka po całym świecie. Całe miasto wstało bardzo wcześniej, stworki ledwo zdążyły ale udało się. Wszystkie dzieci z uśmiechniętymi minami szukały jajek po ogrodzie i myślały co się może jeszcze zdarzyć? Nagle do pokoju Marysi weszli jej rodzice i powiedzieli, że w ogrodzie

czeka na nią niespodzianka. Dziewczynka znalazła wszystkie jajka niespodzianki, a rodzice przy śniadaniu wielkanocnym obiecali jej, że od teraz będą z nią spędzać więcej czasu. Marysia domyśliła się, że nagła odmiana rodziców to sprawka zajęczka wielkanocnego.